



Z Ewangelii św. Jana

Ucząc w synagodze w Kafarnaum, Jezus powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”.

A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?”. Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca”. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?”. Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”. †

J 6,54.60-69.

Zrozumieć Jezusa w swoim sercu

Fragment Ewangelii św. Jana, odczytany dziś w świątyniach, podkreśla temat braku wiary i trudności w słuchaniu Słowa życia: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” (6, 60). Pokusa, by nie wierzyć, zaczyna się wówczas, gdy naukę Chrystusa i Kościoła uznajemy za przykrą, niezgodną z naszymi kryteriami, nie do wprowadzenia w życie. Jak pogodzić naukę Ewangelii z naszym życiem, naszym doświadczeniem zła, cierpienia, złożoności Kościoła, daremności naszych wysiłków, cierpienia ubogich i bezbronnych? Jezus odpowiada, wskazując drogi ułatwiające zrozumienie wiary.

Mówi przede wszystkim: „To was gorszy?” (J 6, 61). Różnica między waszą nauką a Moją wydaje wam się za duża, aby ją przyjąć? „A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem?” (J 6, 62). Jest to zachęta do poszerzenia pola widzenia. Bardzo często trudności w wierze pojawiają się dlatego, że poglądy ludzkie konfrontujemy z nauką wiary, ale na pewnym ograniczonym polu. Powinniśmy częściej słuchać Boga.